

Basatyku młody!

Zapraszamy Cię na zawody.
Idziemy w szranki wędrując śmiało,
zagadek przed nami jest niemało.
Kopernik czyha tu i tam,
otwierając podwoje
olsztyńskich bram.
Przed Tobą budowla ważna stoi.
Astronomów i mitośników gwiazd
mnóstwo tam się roi.
Wpisz nazwę tej budowli ładnie,
a pierwsze hasło wskoczy snadnie.

7 2 8

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Teraz patrz przed siebie dobrze,
Niech bystry wzrok Twój dotrze,
Gdzie cegiet czerwonych jest bez liku,
Tam właśnie kroczymy mój basatyku.
Po prawej stronie urząd pierwszy,
Po lewej stronie wcale nie gorszy,
A tuż za nimi ulica piękna, a na niej
Kościół Jezusowego Serca.
Gdy teraz wpiszesz ulicy tej patrona,
To będzie właśnie nazwisko naszego
Wielkiego astronoma.

15 13 23

Spacerkiem idziemy sobie zdrowo,
od czasu do czasu ruszając głową,
gdzie się znajduje miejsce owe,
co **Kopernika Zaułkiem** się zowie.
Tam odnajdziemy roślin mnogo,
kwiatów i ziół, co leczyc mogą.
A na tablicy nasz astronom
trzyma roślinę wcale niezdrową.
To piękna konwalia majowa,
co po łacinie zwie się:

5

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

16

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Teraz kolejny etap naszej wędrowki,
Niech wszystkich zabrają nożki
Na duży **plac Bema Generata.**
Choć wcześniej miejska brać nazwała
To miejsce

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

26

--	--	--	--	--

Mimo że to tylko historii znak,
Dla nas jest jednak ważny wszak.
I znowu kroczymy dalej grzeździe,
Na **ulicę Partyzantów** docierając bez-
piecznie.
Tutaj idziemy kroków sporo,

Mijamy sklepów cały szereg,
śledząc trasy autobusów przebieg.
Oglądamy kamienice secesyjne,
By znaleźć miejsce kolejne
imieniem nazwane naszego astronoma,
po prawej stronie kamienica zwana

1 11

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

5

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

i coś ważnego z tej nazwy wynika.
Siedzibę tu właśnie ci obywatele mają,
którzy o mniejszości niemieckiej pamiętają.
A teraz „hulaj dusza”!
Ruszamy w stronę Nowego Ratusza.
Mijamy Teatr imienia Jaracza, co mitośni-
ków literatury spektaklami uracza.
Po paru krokach **Ratusz** podziwiamy
i już widzimy ceglana sylwetkę

6

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

3 22

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

która czas Kopernika pamięta.
Gdy na prawo się skierujemy,
to do **Domu Gazety Olsztyńskiej** dotrzemy.
Teraz w dół schodkami
do parku zamkowego
i już widzimy łyne,
drogi Kolego.

Mostem wędrujemy
podziwiając piękne widoki
oraz zabudowań zamkowe uroki.
Za mostem w lewo skręcamy
i do

24 12 10

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

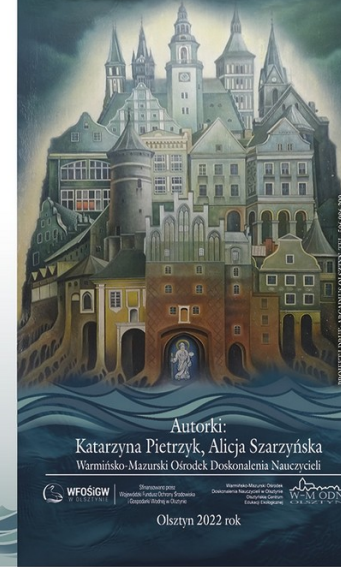
z 1916 roku docieramy. Na cokole napis
olsztyńskich mieszczan umieszczony,
szacunek do astronoma w słowach
wyrażony za obronę przed krzyżackim
najeźdźcą.

O mitości najstodsza! Prowadź nas teraz
ścieżką
Ku mostkowi, gdzie kłódkę zakochanych
cieszą,
Bo coś jest piękniejszego na świecie niżli
nie miłość, sami to na pewno rozumiecie.

A teraz nas czeka gratka co niemiara!

Zamkowa budowla i jej olsztyńska wiara.
Dlatego idziemy tam,
gdzie właśnie nasz Kopernik mity
Mieszkał lat cztery,
aż dni i noc mu się zgodziły.
Wszystko pięknie zapisane na murach
arkady

Gdzie to jest!
Olsztyn – stolica województwa warmińsko-mazur-
skiego. Położony jest nad rzeką Łyną, w granicach
Pojezierza Olsztyńskiego. Pod względem historycznym
Olsztyn leży na Warmii.
Początek questu:
Aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego 38
Czas przejęcia: ok. 2 godz.



I można ten zapis nazwać:

29 14 30

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

astronomiczną bez przesady.

Kolejne miejsce za zamkiem już znaj-
dziemy,
Do zdjęcia z astronomem kolejka się
ustawia,
A on wygodnie na

25

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Twarz ku słońcu i niebu nadstawia.

Gdy już fotkę i selfika z astronomem
strzelimy,
Do kolejnego pięknego budynku
dążymy.
Tam w dawnych czasach miejska rada
prawiła,
By Olsztynowi kupiecka wiara ptać.

9 18 21

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

I dobrze teraz oczy otwórz!

Kolejna sprawa ważna przed nami,
gdzie łatwo godziny odczytamy.
Mając słoneczko, które świeci przykładnie,
Odkryjemy ten przyrząd dokładnie
Na ścianie budynku ratusza.

4

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

28 17

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Wędrujemy dalej śmiało,
drogi przed nami niemało,
jednak piękne widoki,
na pewno odciążą nasze kroki.
Po lewej stronie stara **katedra**,
Serce każdego olsztyńianina skrada.
Idziemy w dół **ulicą Staszica**,
żegna nas staromiejska arkada.



Teraz wkraczamy do
PARKU CENTRALNEGO,
Gdzie chwilkę odpoczniemy
Drogi Kolego!
Lewym brzegiem pięknej Łyny
W stronę fontanny spokojnie kroczymy.
Podziwiamy dostojny drzewostan,
Mnóstwo okazów fauny i flory,
a cieszą nas ich piękne kolory.
W fontannie **Układ Słoneczny** zanurzony,
Układ przez Kopernika pięknie odtwo-
rzony.

A teraz już ostatni etap naszej wędrowki,
Niech nas niosą prędko nożki,
Jeszcze kroków przed nami sporo,
Schodami w górę nas zabrają.
Zmierzamy teraz do punktu w Olszynie
Najwyższego,
To będzie

19 27

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

20 31 32

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Drogi Kolego!

HASŁO KOŃCOWE

1 2

--	--

3 4 5 6 7 8 9 10 11

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

12 13 14 15 16

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

17 18 19 20 21 22

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

23 24 25 26 27 28 29 30 31 32

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

I oto wędrowki nadszedł kres,
W tym budynku skarb właśnie jest!
Poproś o pieczęć w kasie składnie,
A quest zaliczymy wtedy ładnie!



MIĘSCIE NA PIECZĘĆ

Mapka trasy

